

## **Dlaczego ja?**

Nie ma osoby przygotowanej na otrzymanie diagnozy choroby nowotworowej. Każda kobieta, która odbiera wyniki potwierdzające raka piersi przeżywa szok po usłyszeniu diagnozy. To jest tak silne przeżycie, że ciężko uwierzyć, że to wszystko dzieje się naprawdę lub że dotyczy nas. Najczęściej w pierwszych dniach chora liczy, że kolejne spotkanie z lekarzem wyjaśni tę pomyłkę. Po tym etapie wstrząsu i nadziei pojawia się kolejny, w którym chora zaczyna zadawać sobie pytanie, dlaczego ja?

Pojawią się na zmianę: głębokie poczucie niesprawiedliwości losu oraz próba racjonalizacji tego, co ją spotyka. Część chorych zaczyna szukać związku choroby ze swoim dotychczasowym życiem. Zaczynają wtedy wierzyć, że sobie na nią w jakiś sposób zasłużyły. Wpadają w głębokie, bardzo autentyczne przekonanie, że los płaci chorobą nowotworową za błędy, które popełniły w dotychczasowym życiu. Inna grupa chorych doszukuje się w tej trudnej sytuacji jakiejś wiadomości, którą chce im przekazać los, przeznaczenie, bóg. Choroba nowotworowa nie jest karą. Nie jest też komunikatem od losu. Choroba nowotworowa jest jednym z nieskończonej liczby zdarzeń, jakie mogą nas spotkać każdego dnia. Może spotkać każdego, na każdym etapie życia i w każdym wieku, niezależnie od tego jak bardzo będzie się starać jej uniknąć. Nie warto szukać winnego. Rak piersi to choroba jak każda inna, którą się po prostu leczy!

NPS/LINIA4/AMOB/20/03/001